

Co dalej z macewami?

15.09.2011.

Być może wkrótce macewy z cmentarza Żydowskiego w Przedborzu, które leżały przez kilkadziesiąt lat na placu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, wkrótce wrócą na swoje miejsce. Stało się to możliwe dopiero teraz, kiedy zaczęto prace modernizacyjne przy szkole i przygotowywano grunt pod kostkę brukową.

Macewy zostały zabrane z cmentarza w okresie II wojny światowej i wykorzystane jako płyty chodnikowe na placu przed budynkiem obecnego ZSP, a wówczas siedziby Żandarmerii. W latach 90-tych cząstkę macew została wydobyta i zniszczona. Resztę być może uda się uratować. Dyrekcja szkoły powiadomiła Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Gminę Żydowską. Pełnomocnikiem Gminy Żydowskiej w tej sprawie został młody człowiek, Dariusz Dekiert. Konserwator zalecił wyjęcie macew i wybudowanie lapidarium na terenie cmentarza Żydowskiego. Plany takie były już wcześniej, mówił o tym podczas swojej prelekcji nt. cmentarzy Żydowskich w przedborskim MDK Dariusz Dekiert (pisaliśmy o tym TUTAJ). Miał powstać mur w kształcie prostokąta bez jednej ściany bocznej, zwrócony w stronę wschodnią, na którym byłyby umocowane macewy. Jednak budowa takiego lapidarium nie będzie możliwa, ponieważ taki mur wymagałby kopania do głębokich fundamentów, gdyż cmentarz znajduje się blisko rzeki i wylanie wody mogłoby spowodować obsuwanie się i pęknięcie takiej budowli, a prawo Żydowskie nie zezwala na kopanie na terenie cmentarza, a jeżeli już trzeba to nie głęboko, tylko do ok. pół metra. Ostatecznie postanowiono wybudować fragment muru (ogrodzenia) w granicy cmentarza od strony ul. Ogrodowej, wysokiego maksymalnie na 2 metry i na tym murze umieszczone byłyby te macewy, po jednej lub po obu stronach, w zależności od tego na jak duży mur wystarczy materiał. Nie będzie to kolidować z prawem Żydowskim.

- Całe ogrodzenie nie będzie zrobione, ponieważ wiąże się to z ogromnymi nakładami finansowymi, a nawet najlepsze ogrodzenie nie zabezpieczy przed złodziejami, tym bardziej, że to nie chodzi o to żeby chronić, bo tam nie ma czego chronić, tylko żeby zrobić jakiś symboliczny początek. Jeżeli chodzi o tradycję Żydowską to teren cmentarza zawsze jest ogrodzony, aby nie wchodziły i nie pasły się tam zwierzęta, poza tym to jest też pewnego rodzaju symbolika. W momencie, kiedy zakłada się nowy cmentarz, to ten teren jest obchodzony przez specjalną procesję, w ten sposób wytyczane są jego granice i podobnie jeżeli chodzi o materiał to taki teren się od razu grodzi i to jest podstawa istnienia jakiegokolwiek cmentarza - mówi Dariusz Dekiert.

Aby nie blokować prac na placu szkoły macewy zostały stałd zabrane i są przechowywane do czasu podjęcia pewnych ustaleń, takie były też zalecenie konserwatora oraz Gminy Żydowskiej, aby do czasu przeniesienia ich na miejsce te nagrobki zabezpieczyć. Burmistrz Przedborza obiecał pomoc przy przewiezieniu nagrobków na teren cmentarza. Na większość macew zachowały się kolory, dlatego też mają one być zabezpieczone lakierem, co ma być także skuteczne w sytuacji, gdy zostaną pomalowane, wtedy będzie można farbą zmyć.

- Jak najbardziej chcę zabezpieczyć te nagrobki, ponieważ nagrobki kolorowe z różnego rodzaju malowanek są bardzo rzadkie z tego prostego powodu, że na cmentarzach one się nie zachowują. Warunki atmosferyczne sprawiają, że ta farba, która jest na bazie organicznej, szybko się zużywa, nawet pod wpływem deszczu, po kilku latach. Tutaj w Przedborzu przez to, że te nagrobki leżały licem do dołu farba zachowała się w bardzo dobrym stanie i jest to jedno z niewielu miejsc w Polsce, gdzie ja coś takiego widziałem i gdzie to jest na skalę masową - mówi Dekiert.

Macewy są wykonane z piaskowca, najstarsza pochodzi z przełomu XIX i XX wieku, a większość z lat 20-tych i 30-tych XX wieku. Duża część ich jest pomalowana.

Jak każda tego typu inwestycja, tak i ta wiąże się z nakładami finansowymi. Pomoc w realizacji projektu obiecało już kilka osób i instytucji, m. in. obywatele USA, których rodziny pochodzą z Przedborza oraz Gmina Żydowska, choć do tej pory nie padły żadne wiążące deklaracje, dlatego też nie wiadomo kiedy projekt będzie zrealizowany.

- Moim marzeniem byłoby realizacja jeszcze w tym roku, ale zostało mało czasu i trzeba by było zacząć już teraz, a na razie nie ma na to materiałów - mówi Dariusz Dekiert.

Więcej zdjęć macew można obejrzeć na Forum Przedborza.(pg)

{jgxfal folder:=[images/stories/wydarzenia/2011/2011_09_15_macewy] title:=[Macewy wydobyte po ok. 70 latach z placu ZSG] cols:=[6]}